Rok II. Tarnowskie Góry, dnia 5 sierpnia 1931 r. Nr. 54.

NOWINY

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł
Cena numeru 20 gr.
Redakcja i Admin. Tarn. Góry — Tel. 1034
Wychodzi w każdą środę i sobotę.
Reklamy: 0,20 zł za 1 łamowy wiersz mm
Ogłoszenia według umowy.

Mussolini o niebezpieczeństwie bolszewickiem

Rok 1932 zadecyduje o dalszych naszych losach — Stoimy wobec odrodzenia lub całkowitej zagłady naszej cywilizacji.

Tygodnik „Les Annales" drukuje dłuższy artykuł Mussoliniego, poświęcony niebezpieczeństwu bolszewickiemu.

Zdaniem wodza faszyzmu włoskiego, Europa chwieje się w posadzach i poważnie narażona jest na niebezpieczeństwo. Agitacja i nędza są doskonałym gruntem do hodowania laseczników komunizmu. Gdy laseczniki te potrafią przeprawić się przez Wisłę i zawojować ziemie, leżące nad Renem, zagrożą dalszym częściom Europy i całemu światu. Niezbędne jest natychmiastowe zastosowanie środków leczniczych, bez których wszelka interwencja może okazać się spóźniona wówczas, gdy pacjent będzie już jedną nogą w grobie.

Propozycja Hoovera otworzyła drogę. Gdy zostanie ona wprowadzona w życie, to naturalne środki lecznicze, które trzeba będzie zastosować, polegać będą na zapewnieniu światu pokoju na okres 10-lecia. Rosja wyprzedziła wszystkich swoją pjatiletką, zaprzęgając się do odbudowy gospodarczej. Świat będzie mógł uczynić to samo, gdy 10-letni okres pokoju będzie zapewniony. Z tego względu konferencja, zwołana do Genewy na 2 lutego 1932 r., posiada pierwszorzędną doniosłość. Wchodzi tu w grę nietylko Liga Narodów, lecz i losy całej ludzkości. Należy połączyć dobre chęci ze szczerą wolą, aby konferencję tę nie spotkało niepowodzenie. Gdyby się tak stało, to możnaby fakt taki uważać za katastrofę dziejową. Rok 1932 stanowić będzie o naszych dalszych losach, dobrych albo złych. Stoimy wobec dylematu: albo odrodzenie, albo całkowita zagłada naszej cywilizacji.

——§——

Niesłychana korupcja w Stanach Zjednocz.

Nowy Jork, 30. 7. Po kilku latach machinacyj prawnych i apelacyj Albert Fall, b. sekretarz stanu dla spr. wewn. w gabinecie prezydenta Hardinga, przewieziony został do więzienia federalnego w Santa Fe w stanie New Mexico. Fall liczący lat 70. przewieziony został do więzienia w ambulansie, gdyż jest od dłuższego czasu chory na arterjosklerozę i artretyzm kości pacierzowej.

Fall skazany został na 2 lata więzienia za przyjęcie 100.000 dol. łapówki w sprawie sprzedaży terenów naftowych, należących do rządu Stanów Zjednoczonych. Wszystkie starania o ułaskwienie Fala spełzły na niczem.

Transakcja finansowa Banku Francji

posiada wielkie znaczenie polityczne.

Londyn, 2 sierpnia. Ogłoszenie przez Bank Angielski podjęcia w Banku Francji i w Banku Federal-Reserve w Nowym Jorku trzymiesięcznego kredytu w wysokości 50 mil. funtów na 3 i 3/8 proc. stanowi fakt olbrzymiego znaczenia politycznego.

Londyn zdecydował się ustąpić z nieprzejednanej pozycji walki przeciwko Bankowi Francji. Pod naciskiem złowrogich dla funta wydarzeń, gubernator Banku angielskiego Norman przyjął przyjacielską pomoc Morena, osłodzoną udziałem w pożyczce także Ameryki.

Pożyczka umożliwi Bankowi Angielskiemu powrót do normalnego standartu złota oraz powiększenia gotówki obiegowej, koniecznej tutaj w okresie wakacyjnym.

Ponadto pożyczka umożliwi utrzymanie w Niemczech angielskich kredytów krótkoterminowych, które inaczej Anglicy zmuszeni byliby wycofać.

W okresie konferencji londyńskiej IKC. informował o dziwnym wniosku Snowdena co do podziału kredytów w Niemczech, w którym Snowden żądał, aby Francja posiadająca tylko 5 proc. kredytów, pozwoliła przerzucić na siebie część kredytów angielskich, stanowiących w Niemczech 35 proc.

Laval odrzucił wówczas żądanie Snowdena, ale wyciągnął z niego słuszny wniosek, że Londyn nie jest w stanie na własną rękę utrzymać swoich kredytów w Niemczech i całą swoją dalszą taktykę dostosował do tego wniosku, który jest zarodkiem obecnego triumfu Moreta nad Normanem.

Obecnie Berlinowi nie pozostaje nic innego do wyboru, jak poczynić koncesje polityczne, których żąda Francja, albo wprowadzić Hittlera na Wilhelmstrasse do niemieckiego min. spraw zagr.

„Pociecha"

Z obliczeń znanego ekonomisty belgijskiego Raol-Haiut wynik, że czas trwania poprzednich przesileń gospodarczych wynosił przeciętnie 23 miesiace, przyczem najdłuższe było przesilnie w latach 1881-1886 (31 miesięcy) a najkrótsze w latach 1902 -1904 (14 miesięcy.) Przyjmując, że obecne przesilenie trwa już blisko 23 miesiące, winikałoby, że koniec jego powinien być już nie daleki. (g)

Pracownicy miejscy w Warszawie grożą strajkiem.

W ub. sobotę wieczorem odbyła się w Warszawie konferencja delegatów i mężów zaufanie Związku pracowników i robotników miejskich, jakoteż urzędników z różnych ugrupowań.

Po burzliwej dyskusji zgromadzeni uchwalili rezolucję, w której oświadczają, że w razie, gdyby magistrat nie uwzględnił ich dezyderatów, gotowi są do proklamowania strajku wszystkich robotników i pracowników miejskich m. stoł. Warszawy.

W tych dniach zebrać się mają zarządy związków pracowników umysłowych, celem wprowadzenia w życie rezolucji zebrania delegatów. Pracownicy żądać mają od magistratu: punktualnego wypłacania pensyj, zaniechania zamiaru obniżek zapowiedzianych z dniem 1 września — żądając na swe dezyderaty odpowiedzi w terminie 3-dniowym.

Episkopat Polski wzywa do pomocy bezrobotnym.

Wobec coraz przykrzejszego położenia życiowego ludności roboczej Episkopat postanowił wezwać całe społeczeństwo do energicznej pomocy dla bezrobotnych i ubogich. Akcja ta ma objąć zbieranie przez organizacje dobroczynne środków pieniężnych i żywności oraz rozdzielanie ich najwięcej potrzebującym. Szczegółowe zarządzenia wydadzą Księża Biskupi w swoich diecezjach.

Episkopat żywi nadzieję, że akcja ta dozna jak najszerszego poparcia od całego społeczeństwa.

ZMIANY W TARYFIE OPŁAT KONSULARNYCH

Na podstawie wspólnego rozporządzenia ministrów spraw zagranicznych, skarbu, przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości oraz pracy i opieki społecznej, zostały z dniem 1-ym sierpnia r. b. zmienione niektóre pozycje polskiej taryfy opłat konsularnych.

Za przeprowadzenie likwidacji spadku przy udziale konsula, działającego w imieniu nie obecnego spadkobiercy pobierać będą konsulaty 8 proc. od zrealizowanej sumy, przypadającej spadkobiercy po odliczeniu wydatków rzeczywistych oraz opłat.

Za wystawienie lub przedłużenie paszportu na okres dwóch lat pobierać będą konsulaty — 120 zł., na okres do 6-ciu miesięcy — 60 zł., na okres do 1-go roku — 80 zł., za zmianę lub uzupełnienie paszportu — 30 zł. i za legalizację dokumentu — 30 złotych.

Z dnia.

Magistrat Warszawski nie wypłacił pensyj urzędnikom dnia 1 sierpnia rb. Wypłata uskuteczniona będzie ratami w ciągu miesiąca.

* * *

Prezes oszukańczej „Kasy Oszczęd. i Pożyczek" w Katowicach p. Musiol Michał zwolniony został z aresztu śledczego za kaucją.

* * *

Władze śledcze zlikwidowały w Wilnie tajną fabrykę fałszywych 5 groszówek.

* * *

Rząd niemiecki zamierza ogłosić zakaz wywozu marki niemieckiej zagranicę.

* * *

Zapowiedziane na 1 sierpnia w kraju manifestacje komnnistyczne zakończyły się ogólnym fiaskiem. Komunistyczny dzień antywojenny przeszedł wszędzie spokojnie.

* * *

W Kielcach w gimnazjum wykryto niesłychaną aferę kryminalno-polityczną. Aresztowano szereg osób przeważnie uczniów VII kl. gimn. Afera ta wywołała olbrzymie poruszenie i zaniepokojenie rodziców.

* * *

Rząd hiszpański wydał dekret, mocą którego nie wolno cudzoziemcom i towarzystwom cudzoziemskim zakupować majątków w Hiszpanji.

* * *

Socjaliści angielscy ponownie zamierzają zawitać do Małopolski Wschodniej celem zbadania tamt. stosunków. ??

Nasi socjaliści mieli by więcej do badania w Indjach...! (Dop. Red.)

* * *

Sowieckie przedstawicielstwo „handlowe" w Buenos Aires składające się z personelu liczący aż 160 osób zostało aresztowane. Między aresztowanymi znajduje się 15 kobiet.

* * *

Zaczynający się od kilku dni spadek cen zboża został zahamowany. Sfery rolniczo-handlowe nie spodziewają się dalszego obniżenia cen zboża.

* * *

Rząd niem. ogłosi w krótkim czasie dekret przez Hindenburga, wprowadzający kontrolę państwa nad bankami prywatnemi.

* * *

Gdańsk wypłacił dnia 1. b. m. urzędnikom tylko 50% pensyj wyłącznie w bilonie srebrnym.

* * *

Magistrat w Baranowiczach wymówił z dniem 1 sierpnia posady wszystkim pracownikom Magistratu z 3-miesięcznem wypowiedzeniem. Po upływie tego terminu pracownicy będą przyjmowani na nowych warunkach.

* * *

Istniejący od 100 lat Bank D. Mayersfelda w Brunświku (Niemcy) ogłosił niewypłacalność.

* * *

Niemiecki poseł narodowo-socjalistyczny do Reichstagu Kauffmann został przez władze z powodu odmówienia stawienia się przed trybunałem aresztowany.

W urzędzie pocztowym przy pl. Napoleona w Warszawie skradziono znaczki pocztowe wartości pół miljona złotych. Kradzieży tej dokonano w nocy od soboty na niedzielę. Sprawców nie wyśledzono.

W urzędzie pocztowym nr. 19 Warszawa do puścił się kierownik defraudacji. Stwierdzono brak gotówki w kasie.

* * *

Rząd hiszpański nosi się z zamiarem przeprowadzenia rozdziału kościoła od Państwa.

* * *

Niemcy przygotowują projekt dekretu prezydenta Rzeszy mocą którego przeprowadzona ma być przymusowa obniżka czynszów.

* * *

Kredyty budowlane w roku bieżącym zredukowane zostały do kwoty 33.587.700 zł.

* * *

Pan Marszałek Piłsudski, który powrócił do Warszawy w sobotę, w poniedziałek objął w ministerstwie spraw wojskowych urzędowanie.

Sprawy lokalne z Tarn. Gór.

(s) **Z walnego zjazdu del. Zw. Powst. Śl.** Dnia 24 lipca br. odbył się w sali Hotelu pod Lipami doroczny walny zjazd delegatów Związku Powstańców Śląskich na powiat Tarnowskie Góry. Zjazd zaszczycili swoją obecnością Pan Starosta Bocheński który równocześnie reprezentował Pana Wojewodę Dra Grażyńskiego, p. Dr. Szpil z ramienia Związku Legjonistów, p. Mastalerz z ramienia Zarządu Głównego Zw. Powst. Śl. p. Pow. Komendant Policji Buła i p. mec. Cwikliński. Marszałkiem zjazdu wybrano p. Mastalerza. Pan poseł Gajdas wskutek przewlekłej choroby przesłał za pośrednictwem p. posła Ziętka zjazdowi życzenia owocnych obrad. Obrady odbywały się na ogół spokojnie i stały na wysokim poziomie. Zarząd wybrany został w następującym składzie: pp. Zejer Jan prezes, Ziętek Jerzy wiceprezes, Szefer Ryszard sekret., Lelonek Paweł zast. sekret., Słomka Herman skarbnik, Komisja Rewizyjna: pp. Niewiedzioł, Mańka, Kalus. Delegaci na walny zjazd: pp. Zoremski, Musielski, Kaliga, Lelonek, Skrzypulec, Ziętek i Walisko. Na zjeździe między innemi uchwalono mianować p. posła Gajdasa w dowód jego wielkich zasług położonych koło rozwoju Związku Powstańców Śląskich prezesem honorowym. Nadto uchwalono rezolucję do Pana Wojewody Śl. następującej treści: Powstańcy powiatu tarnogórskiego, zebrani w niedzielę 24 lipca br. na dorocznym walnym zjeździe delegatów składają Panu Wojewodzie Śląskiemu Dr. Grażyńskiemu hołd i przywiązanie z racji męskiego strzeżenia i obrony spraw śląskich na terenie międzynarodowym w Genewie. Powstańcy tarnogórscy zapewniają, iż jak dotychczas tak i nadal trwać będą przy sztandarze i idei Związku Powstańców Śl. którego honorowym prezesem jest Pan Wojewoda.

(g) **Wspaniały sztandar** Stowarzyszenia Czeladników Katolickich wystawiony jest obecnie w oknie mistrza krawieckiego p. Goryczki, przy ul. Krakowskiej. Jak wiadomo, sztandar ten będzie poświęcony podczas wielkiej uroczystości wspomnianego Stowarzyszenia w niedzielę dnia 9 bm.

Z posiedzenia Wolnego Cechu Obuwników. W ubiegły poniedziałek o godz. 5-tej po południu odbyło się posiedzenie Wolnego Cechu Obuwników, oraz przedstawicieli składów obuwniczych w restauracji p. Wilema. Wolnemu Cechu Obuwniczemu doszło do wiadomości, że firma „Bata" z Czechosłowacji zamierza w Tarnowskich Górach, rzekomo już w najbliższym czasie uruchomić skład oraz warsztat szewski. Jest to powodem dla wspomnianego cechu poczynić już teraz odpowiednie kroki i zapobiedz zamiarom osiedlenia się firmy „Bata" w naszej miejscowości. Rzeczą zrozumiałą iż w razie gdyby nazwana firma w tut. miejscowości się osiedliła, sporo rzemieślników, oraz kupców obuwniczych musiałoby zamknąć swój warsztat pracy. Dlatego też powzięto p. i. jednogłośnie rezolucję treści następującej i którą wysłano do Izby Rzemieślnicze w Katowicach. Zebrani członkowie Woln. Cechu Obuwników oraz właściciele składów obuwniczych jak najenergiczniej protestują przeciw zamiarom osiedlenia się firmy zagranicznej "Bata" w Tarn. Górach; proszą jednocześnie, aby Izba Rzemieślnicza poczyniła odpowiednie kroki i wystąpiła z wnioskiem do miarodajnych władz, aby odnośne instytucje urzędowe wspomnianej firmie zagranicznej nie udzieliły zezwolenia na uruchomienie jej warsztatów w Tarnowskich Górach, w przeciwnym bowiem razie pozbawia się miejscowych rzemieślników obuwniczych oraz właścicieli składów obuwia ich warsztatów pracy, w następstwie tegóż miejscowi rzemieślnicy nie mając środków do utrzymania ich licznych rodzin, staną się temsamem ciężarem skarbu państwa. Dodajemy, że jesteśmy w stanie tak pod względem jakości towaru krajowego jak i cen klijentelę lepiej zadowolić jak firma zagraniczna „Bata"

Wolny Cech Obuwniczy oraz przedstawiciele składów obuwniczych w Tarnowskich Górach.

(g) **Czyn naśladowania i pochwały godny.** W poniedziałek wieczorem odbyło się w restauracji p. Rutkowskiego posiedzenie Zarządu Stow. Czeladników katolickich na którem powzięto p. i. uchwałę pewną część z zysku osiągniętego z mającej się odbyć uroczystości w dniu 8, 9 i 10 bm. przeznaczyć dla bezrobotnych. Zamiast złożenia wieńca przy płycie Nieznanego Żołnierza składa odnośne towarzystwo również pewną kwotę na rzecz bezrobotnych.

(g) **Wielki pożar.** W nocy z soboty na niedzielę o godz. 22,30 zaalarmowana została straż pożarna przez syrenę. W stodole spedytora Smieszkola przy ul. Lublinieckiej wybuchł pożar, który przeniósł się na sąsiednią stodołę właściciela p. Kosza Jakuba. Całe żniwo zostało doszczętnie zniszczone. Szkodę można obliczyć na około 60 do 70 tysięcy złotych. Jak się dowiadujemy poszkodowani są ubezpieczeni. Z jakich przyczyn ten pożar o tak późnej porze powstał, dotychczas nie ustalono. Policja prowadzi śledztwo.

(g) **Zmiana.** P. Dr Olszewski, dotychczasowy zastępca starosty na powiat tarnogórski odchodzi. Funkcję wicestarosty na tut. powiat powierzono p. ref. Dzikowi.

(g) **Pożegnanie.** Staraniem kilku tut. obywateli urządza się w czwartek w małej sali Hot. Polonia dla odchodzącego starostę p. Bocheńskiego skromny wieczorek pożegnalny.

Zgłoszenia z Urzędu stanu cywilnego
od 16 lipca do 29 lipca br.

urodz. syn: pracownik Jan Pawlak, naucz. gimnazjum Jerzy Przewodnik, pracownik Józef Sośnica, pracownik kolejowy Walenty Szymański, konduktor kolejowy Edward Ehrich, pracownik kolejowy Edward Kycia, palacz kolejowy Roman Musioł.—

urodz. córka: inwalida kopalniany Franciszek, Jan Pietrek, posterunkowy Policji Wojewódzka Śląskiego Michał Gąsior, hutnik Franciszek Segiet, starszy asystent kolejowy Jerzy Sauer, ślusarz kolejowy Józef Klyta, kierownik pociągu Teofil Heliosz, pracownik kolejowy Piotr Krawiec, palacz kolejowy Karol Koźlik.—

1 dziecko nieślubne urodzone.

śluby: Doktór Wojciech Czerwiński profesor gimnazjum męskiego - Stefanja, Janina Koszarska, z domu Kiserów, — Iser, Wolf Astmann inżynier - Herta Siednerówna — Michał, Karol Baziński plutonowy zawodowy 11 pułku piechoty - Leokadja, Karolina Michałkowa, z domu Kulików.—

zgony: wdowa Zofja Kalinowska, z domu Niedoba, (87 lat), dziecko Teresa, Marja Gąsior, (3 dni) pracownica, Jadwiga, Franciszka Stencelówna, (22 lat i 9 miesięcy), dziecko Jan Szymik, (4 lat i 8 miesięcy), dziecko Irmgarda, Urszula Szampera, (4 tygodnie), wdowa Jadwiga Koziolek, z domu Dworaczek (83 lat i 9 mies.), dziecko Marja, Magdalena Krawiec (1 dzień), pracownik Jan Dunajski, (21 lat i 5 mies.) Albina Duda, z domu Olszowskich, (48 lat i 5 mies.)

Ważne dla kupców i rzemieślników. Starostwo przypomina wszystkim kupcom, rzeźnikom, piekarzom i t. d. przestrzeganie rozporządzenia z dnia 23-go lipca 1928r., według którego wszystkie przedsiębiorstwa handlowe, sprzedające detalicznie artykuły jak mąkę żytnią, pszenną, chleb, bułki, wołowinę, wieprzowinę. kiełbasy, mleko, masło i td. są zobowiązane do wywieszenia cenników, na widocznych miejscach. Cenniki należy zaopatrzyć podpisem właściciela przedsiębiorstwa wzgl. jego zastępcy. Nieprzestrzeganie powyższego przepisu będzie karane grzywną do 150-zł., względnie aresztem do czterech tygodni.

Porządek nabożeństw kościelnych.
od 6 sierpnia do 9 sierpnia 1931r.

Czwartek o godz. 6,15 msza św., o godz. 7 msza św.
Piątek o godz. 6 niemieckie nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego, o godz. 7 polskie nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego.
Sobota o godz. 6,15 rocznica za d. śp. Konstantyna Grzywacza i pokrew. z kond., o godz. 7 rocznica za d. śp. Józefa Niedzieli z kond.
Niedziela o godz. 6,45 do Opatrzności Boskiej na pewną int., o godz. 8,30 za żyjących z Matek Chrześcijańskich (niem.), o godz. 10 w int. Czeladników Katolickich, o godz. 11,30 Parafjalna.

Z pow. Tarn. Gór

(b) **Z odbytego IX zlotu Sokołów w Radzionkowie.** Dzień 2 sierpnia br. zostanie zawsze w pamięci wszystkich uczestników zlotu Sokołów w Radzionkowie, albowiem takich zastępów sokolich Radzionków u siebie jeszcze nie gościł. Już od wczesnego rana zjeżdżali się Sokoli i Sokolice aby wziąć udział w tymże to zlocie.

O godz. 8 rano z Placu Targowicy wyruszył olbrzymi pochód dziarskich Sokołów wraz ze sztandarami do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez przebywającego na ferjach Ojca Jezuity Opperskalskiego pochodzącego z Radzionkowa a po ukończeniu tegóż powrócono na boisko Targowiska, gdzie pochód rozwiązał się. W międzyczasie odbyły się wspólne ćwiczenia Sokołów na boisku szkoły powszechnej, a o godz. 15 wyruszono z okiestrą kopalnianą przez ulice Radzionkowa, Rojcy do Kolonji Wiktor, tuż obok granicy niemieckiej, gdzie odbyły się popisy gimnastyczne.

Na boisku odczytał telegram druh prez. Okręgu IV p. Kralewski, nadesłany z Krynicy od Prezesa Gajdasa, w którym donosi, aczkolwiek z powodu choroby nie może być obecny na zlocie, to jednak tak jak zawsze, jest duchem między nami.

Przypatrujących się zawodom była ogromna ilość osób, tak ze strony polskiej jako też i niemieckiej: Powyższy zlot połączony z popisami gimn. zasługuje na szczególną pochwałę wszystkich biorących udział Sokołów, którzy ze swych ćwiczeń wywiązali się znakomicie, jako też i naczelnikowi Okręgu p. Urbańczykowi za wzorowe prowadzenie tychże zawodów wyraza się serdeczne podziękowanie.

(g) **Zjazd delegatów Pow. Zw. Straży Pożarnych** powiatu tarnogórskiego odbył się w niedzielę dnia 2 bm w sali p. Tyczki w Radzionkowie. Przed rozpoczęciem obrad odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję powiatowego związku w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie odbyło się posiedzenie zarządu, zaś po ukończeniu zjazdu delegatów. Zjazd ten zaszczycił swą obecnością Wojewódzki Insp. Pożarnictwa p. B. Pachelski Po sprawozdaniu na wniosek komisji rew. udzielono zarządowi absolutorjum. Jako przedstawicieli do Rady Zw. Wojew. Śl. wybrano druha Ziętka oraz druha Brzoski z Tarn. Gór. Jako delegatów na zjazd Wojewódzkiego Związku wybrano 7 członków z ramienia Straży Pożarnej oraz 7 delegatów gmin. Budżet na rok 31/32 uchwalono w dochodach i rozchodach w kwocie 6000-zł. Prezesem ponownie wybrano druha Kazimierka z Bobrownik. Wojew. Insp. Pachelski referował m. i. projekt nowej ustawy o pożarnictwie. Po załatwieniu porządku obrad przewodniczący zamknął zebranie, wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolit. z jej prez. Mościckiem na czele.

SZARLEJ — W. PIEKARY

(h) **Z życia Tow. śpiewu „Wanda".** W ubiegłą niedzielę odbyła się w Kamieniu uroczystość 5-lecia istnienia tamtejszego Tow. śpiewu „Harmonja" Oprócz licznych towarzystw bratnich z bliższych i dalszych stron przybyła również „Wanda" z Szarleja. Towarzystwo reprezentowało się doskonale (70 członków) i odśpiewało w czasie uroczystego nabożeństwa Mszę łacińską „Missa Stella maris". Przebieg uroczystości samej był następujący:

Liczn e zebrane towarzystwa i zaproszeni goście wyruszyli o godz. 10 do kościoła parafjalnego

Tłum. J. H.

SKAŁA ŚMIERCI

(Ciąg dalszy)

— A więc — rozpoczął kapral — wiecie pewno wszyscy, że znam doskonale mowę Matablów i przyznam się otwarcie, że Sangoma spowodował u mnie duże zainteresowanie się nim i jego tajemniczą rolą, jaką od dłuższych już lat odgrywa wśród tutejszych plemion i szczepów. Rozumie się, że nie wszystkie opowiadania murzynów oparte są na faktach coś jednak w tem musi być. Wśród tych oto widnych na dalekim horyzoncie skał istnieje kilka miejsc nazywanych przez tubylców „Hoco" i zawsze tam w dzikich niedostępnych skałach i urwiskach słychać było można niesamowite, tajemnicze głosy. Zdaje się że murzyni chodzą do tych miejsc, opowiadają tam swój ciężki los i proszą wielkiego Sangomy o pomoc, aby uwolnił ich od najazdu szarańczy, zesłał na spragnione długą posuchą pola deszcz itd. Nawet tak rozsądny i mądry Lobengula wódz powstańców, przed rozpoczęciem walki orężnej wysłał na skalne „Hoco" zaufanych sobie ludzi, aby Sangomy pytali o radę. Pytający ustawiają się na pewnym ściśle oznaczonym miejscu, wołają swoje nieszczęścia, pragnienia i życzenia do otaczających ich gór i — otrzymują odpowiedź, wskazówki i zazwyczaj dobrą radę, jak mają postąpić, zachować się w tym czy innym wypadku. Wybierając się na Hoco przynoszą ze sobą ofiary w postaci świeżego mięsa, zboża, albo innych środków spożywczych, które następnie z reguły znikają. Mojem zdaniem pozostawiona na miejscu żywność znika przy pomocy rąk ludzkich, bo trudno wierzyć, aby winem Uszwala, albo mięsem antylopy mógł delektować się duch.— —

— Wszystko bardzo dobrze, ale skąd biorą się tajemnicze głosy i echa, bijące od gór z wszystkich kierunków? — zapytał znowu rekrut.

— Przypuszczam, że jest to kombinacja różnych ech odbijających się od skały do skały, albo też szczwany jakiś murzyn, kryjący się pod mistyczną postacią Sangomy, zna się na brzuchomóstwie. W każdym razie — dodał Edney — postanowiłem sobie zbadać całą tajemnicę z bliska. Jeśli istotnie jest tam ktoś to muszą znaleść się ślady jego tamże bytności. Coprawda istnieje przypuszczenie, że Sangoma — człowiek został zastrzelony, ale policja tubylcza twierdzi stanowczo, że głosy i echa słychać było jeszcze dzisiaj. Postarałem się o trzy dniowy urlop i jutro o wschodzie słońca ruszam na zwiady.—

— Tego nie zrobisz Edney — upomniał śmiałka jeden z towarzyszy. — Możesz zatracić drogę i niebacznie kark skręcić na owem przeklętym Hoco.

— To wszystko jedno — zakończył wieczorną pogawędkę młody kapral — muszę dociec tajemnicy i jutro, kiedy wy przy rannym będziecie posiłku — mnie już nie będzie. Jeśli w przeciągu trzech dni nie wrócę do waszego grona, w takim razie bądźcie przekonani, że Sangoma naprawdę istnieje, wtedy wiedźcie, że Sangoma wyczarował Edneya na drugi świat.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

na nabożeństwo, mszę św odprawił na intencję „Harmonji" miejscowy ks. proboszcz Kuczka, który też wygłosił piękne kazanie okolicznościowe. Po nabożeństwie udał się pochód z orkiestrą na miejscowy cmentarz, gdzie złożono kilka wieńców na grobach zmarłych członków towarzystwa i śp. proboszcza Kruppy.

Popołudniu odbyła się w ogrodzie p. Dziwokiego w Brzezinach zabawa ogrodowa, na której program złożyło się strzelanie do tarcz o nagrody jak również występy wokalne poszczególnych towarzystw. Specjalnie i ogólnie podobały się utwory spiewane z werwą i dużym temperamentem przez Tow. „Wanda" kierowane batutą organisty p. Helda. Imprezę „Harmonji" zaszczycił również swoją obecnością prezes okręgu szarlejskiego ks. proboszcz Brandys z Brzezin. Wspólnie odśpiewano „Gaude Mater Polonja".

Na zakończenie odbyła się w sali p. Dziwokiego zabawa taneczna.

(h) **Odpust Porcyukuli** sprowadził ostatnią niedzielę do Piekar nader liczne rzesze pątników. M. i. przybyły procesje z Świętochłowic (prowadził ks. Proboszcz Otręba, z Wielkich Hajduk, Chorzowa (ks. Cedzik) i z Lipin procesja niemiecka (ks. Kałuża). Oprócz tego przybyło kilka wycieczek na wozach i samochodach ciężarowych.

(h) **Posiedzenie Rady gminnej** odbędzie się w piątek dnia 7 bm. o godz. 7 wieczorem w sali posiedzeń przy szkole I. Na posiedzeniu tem będzie tylko kilka drobniejszych punktów.

(h) **Urząd Pośrednictwa Pracy** przeniesiony został z sali posiedzeń do nowych biur przy ul. Górnej.



Redukcja.

Skończył się miesiąc lipiec i oto masy pracujące w trwodze oczekiwały 1-go sierpnia. Tam gdzie nie dokonano dotychczas obniżenie płac, z pewnością nastąpią one w miesiącu bieżącym, najpóźniej od września. Nie mam zamiaru kogoś straszyć, przecież jest to już utartym zwyczajem. Zaś tam, gdzie o dalszem obcinaniu płac już myśleć niepodobna — a dotyczy to m. in. urzędników państwowych — istnieje bardziej radykalny środek oszczędnościowy, mianowicie redukcja, co znaczy pozbawienie pracy. Słowo redukcja, to postrachem wszystkich nas od szeregu lat. Pamiętamy ten słynny § 116 mocą którego można było pozbawić każdego urzędnika pracy i chleba bez podania mu powodów. Wprawdzie został ten nieszczęśliwy § 116 zniesiony, ale zastąpiono go jakimś innym §—? Więc redukuje się dalej.

Tymrazem dotknie redukcja mnóstwo urzędników nieetatowych czyli też kontraktowych. W pierwszym rzędzie należy w myśl wydanego rozporządzenia redukować mężatki. Czy tak będzie, okaże nam przyszłość. Wiadomo nam, że dnia 1 sierpnia w całym szeregu ministerstw i urzędów państwowych wręczono licznym urzędnikom zwolnienia wzgl. wypowiedzenia z pracy.

Zredukowano około 1900 samych nauczycieli; w ministerstwie spraw wewnętrznych zwolniono 96 osób a to zarówno w centrali jak też w Województwach i Starostwach. Również otrzymali wymówienia 3 miesięczne prowizoryczni pracownicy sądownictwa. Kilkaset pracowników sądowych z dniem 1 listopada znajdzie się na bruku. Do tych ofiar należy też kilka zasłużonych osób z Tarn. Gór i to chodzi o ludzi, którzy już 10 lat służby w sądownictwie poza sobą mają. Czy to też pracownicy prowizoryczni? To samo spotkało kilka dozorców celnych, którzy już od czasu objęcia Górnego Śląska przez Polskę służbę pełnią (np. Jaksik z Lasowic dozorca celny przy U. C. Bytom).

I dokądże to zajdziemy z temi redukcjami? Redukuje się płace i posady, przeważnie niższe: redukuje się pomoc dla bezrobotnych; redukuje się potrzeby naukowe i kulturalne.

Czas już skończyć z blagą, jakoby redukcje miały na celu reformę i usprawnienie administracji. Idzie poprostu o oszczędności o zmniejszenie wydatków państwowych, a to nie jest równoznaczne z usprawnieniem administracji, lecz przeciwnie może zmniejszyć sprawność aparatu administracyjnego.

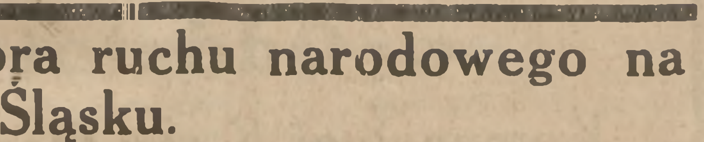
Narzuca nam się mimowoli pytanie: cóż państwo skorzysta na tych redukcjach? Pomijamy już wszelkie konsekwencje natury politycznej, społecznej, moralnej a stajemy wyłącznie na płaszczyźnie gospodarczej. Cóż Państwo zyska na masowych redukcjach? Gdyby państwo było sklepikiem, toby mogło rozumować tak: jest kryzys, klijentela się zmniejszyła; jeżeli zmniejszę personel sklepowy, to jakoś zwiążę koniec z końcem. Jest to rozumowanie ryzykowne, ale bądźcobądź zrozumiałe. Państwo nie jest jednak sklepikiem lecz ogromnie skomplikowanym organizmem, w którym wadliwe funkcjonowanie jednego tylko organu może sparaliżować całość. Przecież jest rzeczą jasną, że wyrzucanie poza nawias produkcji coraz to nowych tysięcy jednostek i rodzin pociąga za sobą obniżenie siły nabywczej i podatkowej społeczeństwa, zmniejszenie wpływów skarbowych kurczenie się oszczędności.

Któreś z pism donosi, że spadek składów oszczędnościowych w lipcu tłumaczy się czasem urlopowym. Czy katastrofalna obniżka płac również nie zmusiła ludzi do wycofania oszczędności?

Wszyscy urzędnicy dotknięci tą redukcją znajdują się w sytuacji bez wyjścia, przecież w obecnej chwili o uzyskaniu innej pracy mowy być nie może. Więc co będzie dalej a zwłaszcza co będzie z tych ludzi zredukowanych?

Tysiące urzędników państwowych na zawsze zapamiętają dzień 1 sierpnia 1931 roku.

W. G.



Uroczystość ku czci nestora ruchu narodowego na Górnym Śląsku.

W ostatnią niedzielę odbyła się w Lubszy wielka uroczystość odsłonięcia śp. pomnika Józefa Lompy, nestora i patrjarchy ruchu narodowego na Górnym Śląsku. Józef Lompa przez lat 30 był nauczycielem ludowym w Lubszy. W roku 1851 wydalono go z służby z powodu jego narodowo polskiej działalności. Lompa przeniósł się wtedy do Woźnik, gdzie umarł w marcu 1863 w nędzy i niedostatku, licząc lat 65 — Lompa jako nauczyciel ludowy w Lubszy rozwinął wielką działalność pisarską dla ludu śląskiego. Były to czasy kiedy na Śląsku nie było wogóle żadnych książek ani szkolnych, ani popularnych. Napisał on wtedy kilkadziesiąt popularnych broszur podręczników, przewodników, powieści, zbiorów pieśni itd. Lompa uchodzi słusznie za patrjarchę piśmiennictwa polsko-śląskiego. Stworzył on podstawy oświaty rodzimej. To też chlubnie zasłużył się około polskości Górnego Śląska. Dlatego też niedzielny obchód ku czci J. Lompy pozostawił wśród uczestników niezatarte wrażenie. Około 2 tysięcy gości z bliższych i dalszych stron przybyło do Lubszy by oddać hołd temu bohaterowi. Z pośród organizacji narodowych widzieliśmy delegacje z sztandarami narodowego Związku Byłych Powstańców i Żołnierzy z Lublińca, Woźników, Szarleja, Związek Hallerczyków z Nowego Bytomia, Tarnowskich Gór, Bytkowa, Lublińca i Wielkiej Dąbrówki, Oddziały Młodzieży Katolickiej, oraz mnóstwo innych delegacyj poszczególnych gmin. Z pośród gości poza córką Lompy 90-letnią p. Ludwiką Mikową, oraz jej 2 córkami pp. Ginterową i E. Durasową obecni byli na uroczystości m. i.: senator Wojciech Korfanty, ks. ks. Skowroński, Szulc, Brandys, Porębski, Mateja, pp. dyr. Ciszewski, Balcer, posłowie Breliński, Broncel, Dr. Hager, Kempka, dyr. Pampuch i wiele innych.

Ze strony władz nie zauważono niestety żadnych delegatów. Wszelki hader partyjno-polityczny powinien był tu zniknąć. Dla Lubszy i okolicy dzień ten był promiennej radości, dla ludu naszego Śląskiego dzień ten, którym spłacono dług pamięci synowi tego ludu. (g)

——§——

CO O KOMUN. KASACH OSZCZĘDNOŚCI WIEDZIEĆ NALEŻY.

Miesiąc czerwiec przyniósł dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych złożonych w Komunalnych Kasach Oszczędn. naszego Województwa o 777.738.79 zł., które wynoszą obecnie w łącznej sumie 104,941.304,24 zł.

W pierwszej połowie lipca zdenerwowanie publiczności spowodowane wstrzymaniem wypłat przez niektóre instytucje finansowe zagraniczne, udzieliło się również i wkładom, mającym ulokowane swe kapitały w Komunalnych Kasach Oszczędności, którzy zaczęli swe wkłady wycofywać. Rezerwy kasowe pozwoliły jednak Kasom Oszczędności na wypłatę żądanych sum bez ograniczeń.

Ponieważ w obecnej chwili ruch ten ustał, wypada podkreślić, że tego rodzaju uleganie popłochowi i zdenerwowaniu, odbija się w pierwszym rzędzie na publiczności, gdyż stwarzając atmosferę podniecenia przynosi szkodę materjalną w postaci straty procentów i straty na kursach przez zakupno walut zagranicznych.

Trzeba bowiem by szeroki ogół społeczeństwa uświadomił sobie, że złoty polski ma dostateczne zabezpieczenie i że wkłady oszczędnościowe złożone w Komunalnych Kasach Oszczędności, czy to miejskich czy powiatowych są na moey ustawy pupilarne pewne, gdyż ręczy za nie nietylko majątek samej Kasy Oszczędności, ulokowany w pewnych pożyczkach, ale również miasto lub powiat całym swym majątkiem i dodatkowo całą swoją siłą podatkową.

Dlatego też posiadacze kont w Komunalnych Kasach Oszczędności mogą być zupełnie spokojni o swoje wkłady i niepotrzebują dawać się unosić łatwemu zdenerwowaniu, względnie iść na lep bezpodstawnych pogłosek.

Zimną krew i opanowanie powinna im przywrócić świadomość, że Komunalne Kasy Oszczędności są instytucjami, opierającemi swą działalność na podstawie specjalnej ustawy, której celem właśnie było zabezpieczenie drobnych oszczędności przed spekulacją i stratą. Ustawa ta zawiera szereg postanowień zabezpieczających wkłady i normujących całokształt gospodarki Kas Oszczędności, z których wymieniamy następujące:

1) Komunalne Kasy Oszczędności są zakładane przez miasta lub powiaty, które ręczą za zobowiązania Kasy całym majątkiem i siłą podatkową.

2) Komunalnym Kasom Oszczędności przyznany został przywilej pupilarnego bezpieczeństwa dla wkładów oszczędnościowych.

3) Działalność Komunalnych Kas Oszczędności nosi charakter wybitnie społeczny, ponieważ moment zysku został zupełnie wykluczony.

4) Działalność Komunalnych Kas Oszczędności została przez ustawę uregulowana, przyczem położony został specjalny nacisk na absolutną pewność przeprowadzanych przez Komunalną Kasę Oszczędności interesów.

5) Komunalne Kasy Oszczędności podlegają pod każdym względem ścisłej kontroli własnych władz samorządowych, państwowych władz nadzorczych i kontroli Związku, który przeprowadza dwa razy do roku rewizję w Kasach i bada celowość i pewność każdej udzielonej pożyczki i całość gospodarki.

Wobec powyższego, hasłem w dzisiejszej niepewnej dobie złej konjunktury i kryzysu powinno być dla każdego obywatela, lokowanie swych pieniędzy w Komunalnych Kasach Oszczędności. (Dyr.Tuł.)

Kobieta, która chce uchodzić za zbrodniarkę.

Przed kilku dniami znaleziono przy ul. Azais w Paryżu zwłoki jakiegoś mężczyzny. Okazało się przy bliższem śledztwie, że zmarły nazywa się Piotr Suzłow i że najprawdopodobniej popełnił samobójstwo.

W dwa dni potem zgłosiła się jednak w jednym z komisarjatów policji w Paryżu młoda, przystojna kobieta, która przedstawiła się jako Olga Gorczakowa, urodzona z małżeństwa Iwana Gorczakowa z księżniczką Ksenią Radziwił (?) Gorczakową i oznajmiła w komisarjacie, że ona to zastrzeliła Suzłowa i to nie na podstawie jakiś nieporozumień miłosnych, ale z racji różnic politycznych.

Policja zatrzymała do swej dyspozycji rzekomą winowajczynię i przeprowadziwszy staranne badanie stwierdziła, że Olga Gorczakowa cierpi na manję prześladowczą. Nie nazywa się ona przedewszystkiem Gorczakowa i nie pochodzi z Rosji, ale jest Francuską i nazwisko jej brzmi Odette Giroux.

Policja przeprowadziła wywiad u rodziców kandydatki na morderczynię i rodzice wyjaśnili, że córka ich cierpi na rozmaite przywidzenia i że niejednokrotnie już zeznawała rzeczy niezgodne z prawdą względnie brała na siebie winę za nie popełniony uczynek.

Wobec tego policja wypuściła rzekomą morderczynię i przychyliła się do teorji, że Piotr Suzłow popełnił samobójstwo.

Odpowiedzi Redakcji.

Kolejarz E. E. Co do cen fryzjerskich zasięgliśmy informacyj u cechmistrza fryzjerskiego, który oświadczył, iż ceny fryzjerskie ustalone bywają przez cech fryzjerski w Katowicach. Poszczególni fryzjerzy samowolnie takowych zmienić nie mogą. Zresztą w naszem Wojew. Śl. a zwlaszcza w Tarn. Górach jest wszystko droższe od miejscowości Skalmierzyce.

Ogłoszenia przynoszą wielką korzyść!

Poszukuję
posady
jako pokojówka lub do dzieci.
Ostatnio byłam zatrudniona jako freblanka w sanatorjum dla dzieci.
Zgłoszenia do Redakcji.

Poszukuję na I. hip. pożyczki
8.000 zł.
na nowobudujący się dom.
Zgłoszenia do Redakcji.

Poszukuję od 1-go września
MIESZKANIE
4 pokojowe z łazienką.
Zgłoszenia do Redakcji.

Dorożka
miejsce postoju na stacji stale do
wynajęcia.
właśc.
Wacławczyk Antoni.

Sprzedaję
dobrą krowę
Mikołaj Hendel
Bobrowniki.

[redacted]

Redaktor naczelny: Gruszka Winfryd, Tarn. Góry. Redaktor odpow. Kaczmarek Franciszek, Tarn. Góry. Druk: DRUKARNIA POLSKA, TARN. GÓRY.